

Sygn. akt I A Ca 716/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie**

na skutek apelacji **pozanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 maja 2014 r. sygn. akt I C 494/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł od dnia 22 kwietnia 2011 r. i od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł od dnia 22 marca 2014 r. oraz oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

c) **w punkcie V w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku od pozwanego kwoty 346,43 zł i od powoda kwotę 346,42 zł;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

### **III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 640 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

## **UZASADNIENIE**

Powód M. S. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagał się zasądzenia od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 20.000 złotych od dnia 22 kwietnia 2011 r., zaś od kwoty 80.000 złotych od dnia 20 marca 2014 r. do dnia tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku z urazem, jakiego doznał w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 25 września 2010 roku. Wnosił również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki tego wypadku oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany - Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazywał, że powodowi została już wypłacona kwota 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, która w pełni rekompensuje doznaną przez niego krzywdę.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 22 maja 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 70.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 złotych od dnia 22 kwietnia 2011 r., zaś od kwoty 50.000 złotych od dnia 22 marca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I); ustalił, że pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność wobec powoda M. S. (1) za szkody mogące powstać w przyszłości wskutek wypadku z dnia 25 września 2010 r. (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.948,65 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku od pozwanego kwotę 463,40 złotych i od powoda z zasądzonego roszczenia w punkcie i niniejszego wyroku kwotę 198,59 złotych tytułem brakujących wydatków (pkt V).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach i ocenie prawnej.

W dniu 25 września 2010 roku w B. R. K., jadąc samochodem marki B. o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc (...) w kierunku ul. (...) wykonując manewr skrętu w lewo z zamiarem wjazdu na stację paliw nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu M. S. (1), poruszającemu się motocyklem (...) o nr rej. (...), który próbując go ominąć i uniknąć bezpośredniego zderzenia z samochodem stracił panowanie nad motocyklem i przewrócił się na jezdnię, w wyniku czego doznał obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności organizmu trwające powyżej 7 dni.

Sprawca wypadku R. K. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W..

W wyniku wypadku M. S. (1) doznał urazu klatki piersiowej, rany płatowej okolicy uda prawego, brzeżnego złamania kłykcia przyśrodkowego kości piszczelowej prawej oraz urazu więzadłowego stawu kolanowego prawego w postaci uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego. Obrażenia te spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu w postaci rozległej rany płatowej uda prawego wymagającego zaopatrzenia chirurgicznego, ze względu na powikłania ropne w trakcie leczenia oraz stwierdzone obecnie zaburzenia czucia dotyku w okolicy blizny oraz przebytego złamania kłykcia przyśrodkowego kości piszczelowej prawej wygojonej z przemieszczeniem oraz pourazowej niestabilności przednio-bocznej. Unieruchomienie kończyny zastosowane w trakcie leczenia ortopedycznego, mimo stosowania profilaktyki przeciwzakrzepowej, spowodowało zakrzepicę żylną kończyny dolnej, która skutkowałą zatorowością płucną objawiającą się dusznością, podwyższoną ciepłotą ciała oraz obniżoną wydolnością fizyczną.

Bezpośrednio po wypadku M. S. (1) był hospitalizowany w (...) w B., gdzie zaopatrzone chirurgicznie ranę uda prawego oraz unieruchomiono gipsem typu tutor kończynę dolną prawą. Poszkodowany został wypisany ze szpitala w dniu

27 września 2010 roku i leczenie kontynuował w (...) w B.. Unieruchomienie gipsowe zdjęto mu natomiast w dniu 8 listopada 2010 roku. Wygojenie rany uda prawego odnotowano zaś podczas wizyty w dniu 13 stycznia 2011 roku.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż w dniu 6 października 2011 roku M. S. (1) przebył zabieg artroskopii stawu kolanowego prawego, w trakcie którego stwierdzono zeształte uszkodzenie AC, które kwalifikuje się do zabiegu rekonstrukcyjnego. Z kolei w dniu 25 października 2010 roku został on przyjęty do (...) w B. z powodu duszności spoczynkowej i podwyższonej temperatury ciała. Stwierdzono podwyższony poziom D-dimerów oraz zatorowość płucną w badaniu tomografii komputerowej, w związku z czym wdrożono odpowiednie leczenia farmakologiczne.

Rokowania co do powrotu M. S. (1) do stanu zdrowia sprzed wypadku są niepomyślne. Po przebytych urazach pozostała widoczna na udzie prawym rozległa zaciągająca blizna pourazowa. W okolicy blizny stwierdzono zaburzenia czucia dotyku. Staw kolanowy prawy wykazuje wielopłaszczyznową niestabilność oraz w obrazie RTG zniekształcenie kłykcia przysródkowego kości piszczelowej po przebytych złamaniach, co wpływa na szybszy rozwój zmian zwyrodnieniowych stawu. Ze względu na przebytą zakrzepicę żylną i zatorowość płuc utrzymuje się stan obniżonej wydolności fizycznej i duszność. Dolegliwości w postaci obrzęku kończyny, dolegliwości bólowych w postaci stałego uczucia ociężałości, dolegliwości płucne w postaci odczuwalnej duszności przy niewielkich wysiłkach fizycznych mogą narastać w przyszłości i powodować ograniczenie sprawności. Stan po przebytej zakrzepicy może skutkować powstaniem owrzodzenia żylnego goleni. W przypadku narastania obrzęku kończyny może być konieczne stosowanie kompresoterapii.

Sąd Okręgowy ustalił też, iż w związku z przebytych urazami M. S. (1) przebywał przez sześć miesięcy na zwolnieniu lekarskim, a następnie przez okres 3 miesięcy na świadczeniu rehabilitacyjnym. Przez pierwszy miesiąc po wypadku odczuwał znaczne dolegliwości bólowe związane z urazem i przyjmował systematycznie leki przeciwbólowe. W pierwszych dniach po wypisie ze szpitala pozostawał w pozycji leżącej, wymagał pełnej opieki innych osób przy podstawowych czynnościach. W okresie unieruchomienia kończyny dolnej prawej M. S. (1) wymagał pomocy innych osób przy poruszaniu się i dojazdach do lekarzy. Z biegiem czasu ból zmniejszał się i jedynie sporadycznie wymagał przyjmowania leków przeciwbólowych. W okresie około miesiąca po przebytej artroskopii poruszał się o kulach łokciowych.

Obecnie zaś M. S. (1) jest osobą sprawną i samodzielną. Obrażenia nie powodują istotnych ograniczeń wykonywania czynności dnia codziennego. Prace związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą może jednak wykonywać jedynie w ograniczonym zakresie.

Jak ustalił Sąd I instancji (...)S. przed wypadkiem prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług remontowych, w związku z którą wykonywał prace fizyczne, dbał o zaopatrzenie, samodzielnie wykonywał wszystkie niezbędne czynności związane z realizacją zleceń. Samodzielnie sprawował opiekę nad matką. Uprawiał sport, tj. grał w piłkę nożną, hokeja, pływał, regularnie jeździł na łyżwach. M. S. (1) prowadził bogate życie towarzyskie, lubił imprezy taneczne, wraz z synem remontował stare motocykle.

Przez okres rekonwalescencji sprawy związane z działalnością gospodarczą M. S. (1) prowadziła jego żona. W związku z przebytych urazami M. S. (1) ograniczył swój udział w prowadzonej działalności gospodarczej z uwagi na niemożność wykonywania prac fizycznych, nie jest w stanie w pełnym zakresie samodzielnie sprawować opieki nad matką., nie może uprawiać sportów, nie może prowadzić samochodu na dłuższych trasach z uwagi na zmęczenie nogi, często rezygnuje z uczestnictwa w spotkaniach towarzyskich. Od stycznia 2014 roku odczuwa dolegliwości bólowe kolana lewego oraz przebył związaną z nimi rehabilitację.

Pismem doręczonym ubezpieczycielowi sprawcy wypadku Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. w dniu 22 marca 2011 roku M. S. (1) zgłosił roszczenie o przyznanie kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną wypadkiem. (...)w W. wypłacił M. S. (1) kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i odmówił wypłaty pozostałej części żądanej kwoty.

Oceniając tak ustalone okoliczności, na wstępie Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie bezsporne pozostawały okoliczności wypadku z dnia 25 września 2010 roku z udziałem powoda oraz odpowiedzialność pozwanego za szkody spowodowane jego następstwami. Pozwany jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego przyznał bowiem powodowi prawo do zadośćuczynienia, lecz zakwestionował żadaną przez niego wysokość zadośćuczynienia. Zadaniem Sądu w niniejszej sprawie było zatem ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku oraz określenie wysokości należnego mu zadośćuczynienia.

Sąd I instancji wskazał, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozostawiał wątpliwości co do zakresu obrażeń, jakich doznał powód wskutek wypadku oraz dolegliwości z nimi związanych. Wszystkie dowody, w tym przesłuchanie powoda, zeznania świadków, dokumentacja medyczna oraz opinie biegłych, były ze sobą zgodne oraz przedstawiały spójny obraz faktów. Sąd zauważył, że pozwany w żadnej mierze nie zakwestionował wiarygodności któregokolwiek z nich. Brak było zatem powodów, aby odmówić przedstawionym przez powoda dowodom waloru wiarygodności, wobec czego Sąd Okręgowy przyjął je wszystkie za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd I instancji zaznaczył, iż powód przedstawił obszerną dokumentację medyczną związaną z leczeniem urazów będących skutkiem wypadku. Prawdziwości tej dokumentacji nie sposób zakwestionować. W oparciu o badanie powoda oraz dokumentację medyczną biegli lekarze z zakresu ortopedii i traumatologii oraz chirurgii naczyń stwierdzili, że wskutek wypadku powód doznał urazu wiążącego się z dolegliwościami bólowymi, koniecznością leczenia, ograniczającego sprawność w sposób trwały oraz nierokującego pełnego wyleczenia, a nawet mogącego powodować pogorszenie stanu zdrowia powoda. Wiarygodność obu opinii biegłych nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż są one jasne i pełne oraz zostały sporządzone w sposób rzetelny przez osoby posiadające niezbędne wiadomości specjalne. Ponadto do opinii tych żadna ze stron nie wniosła zarzutów.

Zdaniem Sądu wnioski obu opinii korelują z zeznaniami świadków J. S. i M. S. (2) oraz samego powoda. Zeznania te w swej treści są pełne i logiczne, co przemawia za uznaniem ich za wiarygodne. Świadkowie, jako osoby najbliższe powodowi mieli największą wiedzę na temat dolegliwości powoda będących skutkiem wypadku. Ich zeznania znajdują potwierdzenie w opinii biegłych lekarzy. Negatywne skutki wypadku, jakie podawali świadkowie są w świetle innych dowodów, w szczególności dokumentacji medycznej i opinii biegłych, w pełni prawdziwe.

Odnosząc powyższe okoliczności do regulacji z art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, iż wypłacona powodowi przez pozwanego kwota 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest rażąco niska względem krzywdy, jakiej powód doznał wskutek wypadku. W tym kontekście zauważył, że wypadek spowodował naruszenie czynności ciała wymagające długiej rekonwalescencji oraz obniżające w sposób trwały sprawność powoda. Stan zdrowia powoda nie rokuje poprawy i brak jest widoków na pełne wyleczenie. Co więcej, obrażenia jakich doznał powód będą w przyszłości się pogłębiać i prowadzić do coraz bardziej odczuwalnych dolegliwości. Powód przed wypadkiem był osobą w pełni sprawną i korzystającą z życia. W związku z urazem musiał zarzucić wiele aktywności, które lubił i które były dla niego oraz jego bliskich ważne, w związku z czym utracił uprzednią radość życia. Mimo znacznego upływu czasu powód nadal odczuwa jego skutki w postaci dolegliwości polegających na obniżonej wydolności fizycznej i bólu kolana przy większości czynności. Powód nigdy nie powróci do pełnej sprawności, a jego obecny stan może, wskutek doznanych obrażeń, dodatkowo się pogarszać w przyszłości i przyspieszać powstawanie zmian zwyrodnieniowych, co dodatkowo potęguje dolegliwość skutków wypadku. Powód stale będzie musiał kontrolować stan swojego zdrowia oraz pamiętać o swoich ograniczeniach. Komfort jego życia drastycznie się pogorszył. Z osoby w pełni samodzielnej, korzystającej z uroków życia i służącej pomocą innym, powód stał się człowiekiem o ograniczonej sprawności, wykluczonym z wielu aktywności i częściowo zależnym od pomocy bliskich.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu I instancji, kwota 70.000 złotych zadośćuczynienia (z uwzględnieniem kwoty wypłaconej uprzednio przez pozwanego) jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda polegającej na konieczności leczenia oraz trwałym uszczerbku na zdrowiu ograniczającym sprawność w znacznym stopniu. Kwoty tej nie sposób uznać za przekraczającą rozsądne granice. W pełni odzwierciedla ona rozmiar doznanej przez powoda krzywdy i stanowi odpowiednią rekompensatę.

Jednocześnie z uwagi na charakter obrażeń powoda, które mogą powodować nieprzewidywalne w obecnej chwili następstwa i związaną z nimi nową krzywdę powoda, zasadne zdaniem Sądu Okręgowego było też żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości. Zgodnie bowiem z opiniami biegłych, stan zdrowia powoda nie tylko nie rokuje poprawy w przyszłości, ale grozi również zaistnieniem nowych dolegliwości, których rodzaju ani rozmiaru nie sposób ustalić z dostateczną pewnością. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość pozwoli więc powodowi dochodzić dodatkowego zadośćuczynienia za krzywdę mogącą powstać w przyszłości jako następstwo wypadku, która z oczywistych względów nie mogła zostać uwzględniona przy rozpoznaniu niniejszej sprawy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. przyjmując, za początkową datę naliczania odsetek w stosunku do kwoty 20.000 złotych w oparciu o art. 817 § 1 k.c. – dzień następujący po dniu upływu terminu do zapłaty zadośćuczynienia, tj. 30 dniu od daty zawiadomienia ubezpieczyciela i wezwania do zapłaty, zaś w stosunku do kwoty 50.000 złotych – dzień następujący po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo ponad kwotę 20.000 złotych, tj. dzień, w którym świadczenie stało się wymagalne zgodnie z art. 455 k.c.

O kosztach postępowania natomiast Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Na koszty niniejszego postępowania złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 5.000 złotych, wynagrodzenia biegłych w łącznej kwocie 2.092,85 złotych, wypłacone do wysokości 1.400 złotych z zaliczek wniesionych przez powoda, zaś w pozostałej części tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa, wynagrodzenie pełnomocników stron w kwocie 3.600 złotych, powiększone o 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód wygrał proces w 70%, zaś pozwany w 30% i w takich proporcjach należał się więc stronom zwrot kosztów procesu (powodowi  $10.048,22 \text{ zł} \times 70\% = 7.033,75 \text{ zł}$ , pozwanemu  $3.617 \text{ zł} \times 30\% = 1.085,10 \text{ zł}$ ). Po wzajemnej kompensacie powodowi należał się więc zwrot od pozwanego kwoty 5.948,65 złotych.

Ponadto, zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd, w punkcie V wyroku nakazał pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa, stosownie do przegranej kwotę stanowiącą równowartość brakujących wydatków, tj. wynagrodzenia biegłych w części pokrytej tymczasowo przez Skarb Państwa, tj. w kwocie 661,99 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżając go w części, tj. w punkcie I poprzez zasądzenie kwoty ponad 20.000 złotych, w punkcie II ustalającym odpowiedzialność na przyszłość oraz w punkcie IV i V w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wyrokowi temu zarzucił:

- 1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez błędne ustalenie aktualnego stanu zdrowia powoda,
- 2) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 k.c., tj. niewłaściwe określenie kwoty odpowiedniej, a w konsekwencji przyznanie powodowi dalszego zadośćuczynienia w kwocie 70.000 złotych.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 20.000 złotych i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez przyznanie ich na rzecz pozwanego. Wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest częściowo zasadna.**

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego mają oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te Sąd Apelacyjny zatem podziela i przyjmuje za własne.

Prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i poczynionych przez ten Sąd ustaleń skarżący skutecznie nie podważył. W apelacji został wprowadzie formalnie podniesiony zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., tym niemniej przytoczona w jego uzasadnieniu argumentacja nie wskazuje by skarżący kwestionował ocenę konkretnych przeprowadzonych w sprawie dowodów, albo by zarzucał, że określone fakty ustalone przez Sąd nie mają dostatecznego oparcia w zebranych materiale dowodowym bądź też pozostają z nim w sprzeczności. W miejsce tego rodzaju argumentacji skarżący – powołując się na poczynione przez Sąd ustalenia dotyczące aktualnego stanu zdrowia powoda – zarzucił, że Sąd nie uwzględnił tych okoliczności dokonując subsumcji. W istocie zatem w ramach zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 445 par. 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie.

Zarzutowi temu nie można odmówić słuszności. Wcześniej jednak stwierdzić trzeba, że chybiony jest podniesiony w apelacji zarzut błędnej wykładni omawianego przepisu. Ani bowiem skarżący nie wskazał na czym ta błędna wykładnia miałaby polegać, ani takiego uchybienia nie dopatrył się Sąd Apelacyjny.

Sąd pierwszej instancji przy określaniu zadośćuczynienia zastosował prawidłowe kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty krzywdy doznanej wskutek uszkodzenia ciała, w tym też częściowe zaspokojenie roszczeń przed wytoczeniem powództwa. Tym niemniej zadośćuczynienie w rozmiarze ustalonym przez Sąd pierwszej instancji uznać należy za rażąco wygórowane, aczkolwiek nie w takim stopniu jak zarzuca to skarżący.

Nie można nie zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, gdy w kontekście rozmiaru krzywdy zwraca uwagę na długotrwałość rekonwalescencji powoda oraz fakt, że doznane przez powoda obrażenia pozostawiły trwałe następstwa w postaci niestabilności stawu kolanowego, blizny, stanu obniżonej wydolności fizycznej i duszności oraz prawdopodobieństwo pogłębiania się tych dolegliwości z biegiem czasu. Z drugiej jednak strony zauważyć trzeba, że uszkodzenia nie spowodowały konieczności długotrwałej hospitalizacji, dużego natężenia dolegliwości bólowych w okresie leczenia i rekonwalescencji, a przede wszystkim nie można tracić z pola widzenia tego, że powód jest aktualnie osobą sprawna i samodzielna, a wymienione następstwa doznanych uszkodzeń nie powodują istotnych ograniczeń w czynnościach dnia codziennego. Ma wprowadzie zmniejszoną wydolność fizyczną będącą następstwem zatorowości płucnej co powoduje pewne ograniczenia przy wykonywaniu przez niego prac fizycznych i w ogóle aktywności fizycznej, ale jedynie w pewnym stopniu, bliżej przez biegłych nie określonym. Powód zachował zdolność do wykonywania pracy zawodowej i ja wykonuje. Jak już powiedziano jest sprawny i samodzielny.

W ocenie Sadu Apelacyjnego w świetle ustalonych w sprawie okoliczności za odpowiednie uznać trzeba zadośćuczynienie w kwocie 60.000 złotych. Kwota taka niewątpliwie przedstawia realną, ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony odpowiada też zasadzie umiarkowanego zadośćuczynienia, zgodnie z którą zadośćuczynienie, ustalone przy uwzględnieniu wskazywanych w judykaturze i doktrynie okoliczności, powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Korygując zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny uwzględnił, rzecz jasna, wypłaconą już powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 10000 złotych.

Nietrafny natomiast okazał się wniosek apelacji zmierzający do wyeliminowania orzeczenia ustalającego odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Podzielając stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku III CZP 2/09 , że po rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach niniejszej sprawy powód ten interes wykazał.

Zadośćuczynienie jest świadczeniem, które obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości, będące przewidywalnym w chwili orzekania następstwem postępującego rozwoju

stwierdzonych schorzeń. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika jednakże, że w przyszłości mogą ujawnić się inne jeszcze, nieprzewidywalne w chwili orzekania szkody na osobie. Z opinii biegłych lekarzy, będących podstawą ustaleń w tym zakresie, wynika, że poza przewidywalnym obecnie przewidywalnym narastaniem zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego oraz dolegliwości w postaci odczuwalnej duszności, mogą też powstać nowe schorzenia - m.in. stan po przebytej zakrzepicy może skutkować owrzodzeniem żylnym goleni, możliwy jest też obrzęk kończyny wymagający stosowania kompresoterapii.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania w pierwszej i drugiej instancji postanowiono na mocy art. 100 k.p.c. – rozdzielono stosownie do ostatecznego wyniku sprawy tj. przyjmując, że powód wygrał w 50%. Według tej samej zasady orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych.